

# Jan Ciszewski

---

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 lipca 2004 r.

---

Palestra 51/3-4(579-580), 274-290

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 lipca 2004 r.

### IV CK 495/03<sup>1</sup>

Teza głosowanego postanowienia brzmi:

**Zażalenie, o którym mowa w art. 40 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), wnosi się wprost do sądu apelacyjnego. Termin do jego wniesienia jest tygodniowy (art. 394 § 2 k.p.c.).**

Głosowane orzeczenie dotyczy dwu bardzo istotnych zagadnień, które ujawniły się na tle stosowania konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano 16 września 1988 r.<sup>2</sup> Dotychczas SN miał kilkakrotnie okazję do wypowiedzenia się na temat konwencji lugańskiej<sup>3</sup>.

Znaczenie omawianego orzeczenia jest tym większe, że dotyczy wykładni nie tylko konwencji lugańskiej, lecz także rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych<sup>4</sup> i rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji oraz uznawania i wyko-

<sup>1</sup> OSNC 2005, z. 4, poz. 73 oraz OSP 2005, nr 1, poz. 5.

<sup>2</sup> Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132; dalej zwana „konwencją lugańską”.

<sup>3</sup> Por.: post. z 6 września 2000 r., II CO 8/2000, Lex nr 52552; post. z 5 stycznia 2001 r., I CKN 1180/2000, OSNC 2001, z. 7–8, poz. 112; post. z 6 kwietnia 2001 r., V CO 3/01, OSNC 2001, z. 12, poz. 175; uchwała z 23 sierpnia 2001 r., III CZP 43/01, OSP 2002, nr 5, poz. 60; post. z 17 stycznia 2002 r., III CZP 77/01, OSNC 2002, z. 11, poz. 139; post. z 19 grudnia 2003 r., III CK 25/03, OSNC 2005, z. 2, poz. 30; wyrok z 19 maja 2005 r., V CK 783/04 niepubl.; post. z 20 maja 2005 r., II CZP 25/05 niepubl.; post. z 31 maja 2005 r., V CK 266/05 niepubl.

<sup>4</sup> Tekst w języku polskim: Dz.Urz. UE, wyd. specjalne 2004, rozdz. 19, t. 4, s. 42, powoływane dalej jako: „rozporządzenie Bruksela I”.

nywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000<sup>5</sup>.

Przedmiotem rozstrzygnięcia SN były dwie podstawowe kwestie dotyczące wnoszenia środka zaskarżenia od orzeczenia sądu I instancji w postępowaniu o zezwolenie na wykonanie orzeczenia sądu zagranicznego. Pierwsza kwestia dotyczyła terminu do wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę, a druga – określenia sądu, do którego należy wnieść środek zaskarżenia.

Zagadnienia te były już przedmiotem szczegółowej analizy autorstwa K. Weitz<sup>6</sup>. Ponadto opublikowana została już glosa do komentowanego orzeczenia<sup>7</sup>. Mogłoby się więc wydawać, że sygnalizowane kwestie zostały już wystarczająco wyjaśnione.

Uważam jednak, że tak się nie stało. Z uwagi na poważne praktyczne znaczenie omawianych zagadnień oraz ich dyskusyjność uznałem za celowe podjęcie polemiki z wyrażonymi poglądami i przedstawienie wątpliwości dotyczących głosowanego orzeczenia.

## I

1. Określenie terminu do wniesienia przez dłużnika środka zaskarżenia od orzeczenia zezwalającego na wykonanie (orzeczenia sądu zagranicznego) nastąpiło w art. 36 konwencji lugańskiej. Ustęp 1 tego artykułu wyraża w tym zakresie pewną zasadę, podczas gdy ust. 2 wprowadza wyjątek mający zastosowanie, jeżeli dłużnik ma miejsce zamieszkania w państwie będącym stroną konwencji, innym niż to, w którym wydano orzeczenie o zezwoleniu na wykonanie.

Na tle rozbudowanej struktury art. 36 szczególnie wyraźne jest pominięcie w konwencji lugańskiej unormowania, które miałyby zastosowanie dla określenia terminu wniesienia przez wnioskodawcę środka zaskarżenia od orzeczenia oddalającego wniosek o zezwolenie na wykonanie.

Taki stan prawny nie jest charakterystyczny tylko dla konwencji lugańskiej. Został on bowiem przejęty z konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Brukseli 27 września 1968 r.<sup>8</sup>. Analogiczne unormowania zostały zamieszczone w późniejszych aktach prawa wspólnotowego: w art. 43 ust. 5 rozporządzenia Bruksela I, art. 26 ust. 5 rozporządzenia Rady (WE) nr 1347/2000 z 29 maja 2000 r. w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących

<sup>5</sup> Tekst w języku polskim: Dz.Urz. UE, wyd. specjalne 2004, rozdz. 19, t. 6, s. 243, powoływane dalej jako: „rozporządzenie Bruksela IIa”.

<sup>6</sup> K. Weitz, *Konwencja z Lugano. Wykonalność zagranicznych orzeczeń przed sądami polskimi*, Warszawa 2002, s. 246–254.

<sup>7</sup> M. Lemkowski, OSP 2005, nr 1, poz. 5, s. 16–18.

<sup>8</sup> Tekst jedn.: Dz.Urz. WE z 1998 r., C 27 – powoływana dalej jako: „konwencja brukselska”.

odpowiedzialności rodzicielskiej za wspólne dzieci obojga małżonków<sup>9</sup> oraz w art. 33 ust. 5 rozporządzenia Bruksela IIa. Dodać należy, że projekt zmiany konwencji brukselskiej i lugańskiej przygotowany w 1999 r.<sup>10</sup> nie przewidywał zmian w odniesieniu do omawianej kwestii.

Sklania to do wniosku, że od daty sporządzenia konwencji brukselskiej, a więc niemal od 40 lat, stanowisko państw związanych wymienionymi aktami prawnymi – nie uległo zmianie. Okazja do zmiany stanowiska państw w tym zakresie będzie miała miejsce w 2007 r., bowiem zostanie wówczas sporządzone sprawozdanie ze stosowania rozporządzenia Bruksela I wraz z ewentualnymi propozycjami dostosowania tego rozporządzenia (art. 73).

2. Powyższe okoliczności przemawiają za tym, że wykładnia konwencji lugańskiej, jak również wymienionych wyżej rozporządzeń, musi uwzględniać genezę art. 36 konwencji brukselskiej, w tym motywy pominięcia unormowania kwestii terminu wniesienia przez wnioskodawcę środka zaskarżenia od orzeczenia oddalającego jego wniosek o zezwolenie na wykonanie orzeczenia.

Dokumentem ułatwiającym ustalenie takich motywów jest sprawozdanie P. Jenarda<sup>11</sup>. Znaczenie tego sprawozdania jest nie do przecenienia. Trybunał Sprawiedliwości nawiązuje do niego w niemal każdej sprawie i z reguły jego orzecznictwo jest zgodne z wnioskami sprawozdania<sup>12</sup>.

W odniesieniu do omawianego zagadnienia sprawozdanie P. Jenarda<sup>13</sup> zawiera informację, że komisja ekspertów, która opracowała projekt konwencji brukselskiej, nie uważała za konieczne, aby konwencja przewidywała określony termin dla wnioskodawcy; wnioskodawca, którego wniosek został oddalony, może wnieść środek zaskarżenia w terminie, który uważa za właściwy, np. w terminie potrzebnym do zgromadzenia koniecznych dokumentów.

Pogląd ten został zaaprobowany przez większość przedstawicieli doktryny europejskiej<sup>14</sup>; wielu spośród nich przytacza opinię P. Jenarda<sup>15</sup>. Podkreślenia

---

<sup>9</sup> Tekst polski: Dz.Urz. UE, wyd. specjalne 2004, rozdz. 19, t. 1, s. 209 – powoływane dalej jako: „rozporządzenie Bruksela II”.

<sup>10</sup> Revision of the Brussels Convention of 1968 and the Lugano Convention of 1988, Brussels, 30 April 1999, 7700/99; JUSTCIV 60.

<sup>11</sup> Dz.Urz. WE z 5 marca 1979 r., C 59, s. 1–65.

<sup>12</sup> Por. np. C. Smorszczewski, *Jurysdykcja krajowa w sprawach cywilnych i handlowych według konwencji brukselskiej i lugańskiej*, KPP 1997, nr 4, s. 629.

<sup>13</sup> *Op. cit.*, s. 53.

<sup>14</sup> Np. D. Martiny, *Anerkennung nach multilateralen Staatsverträgen* (w:) *Handbuch des internationalen Zivilverfahrensrechts*, Tübingen 1984, t. III/2, s. 120; P. Schlosser, *Europäisches Gerichtsstands- und Vollstreckungsübereinkommen mit Luganer Übereinkommen und den Haager Übereinkommen über Zustellung und Beweisaufnahme*, München 1996, s. 207 (twierdzi on, że u podstaw takiego rozwiązania leży przekonanie, że to do wnioskodawcy należy decyzja, czy postępowanie o zezwolenie na wykonanie orzeczenia powinno być kontynuowane, czy też nie); R. Geimer, R. Schütze, *Europäisches Zivilverfahrensrecht. Kommentar*, München 2004, s. 655, 656.

<sup>15</sup> Np. M. Wolff, *Vollstreckbarerklärung* (w:) *Handbuch des internationalen Zivilverfahrensrecht*, Tü-

wymaga, że wyrażenie przez wymienionych autorów poglądu, że termin wniesienia przez wnioskodawcę środka zaskarżenia – jest nieograniczony, nie oznacza, że wszyscy spośród nich uważają to rozwiązanie za właściwe. Zwracają oni<sup>16</sup> w szczególności uwagę, że pożądanym byłoby określenie terminu dla wnioskodawcy w celu zagwarantowania pewności prawa oraz możliwości obrony przez przeciwnika wniosku. Charakterystyczne jest jednak, że krytyka omawianego rozwiązania nie prowadzi do zmiany stanowiska w odniesieniu do wykładni *de lege lata*. D. Martiny rozważa w tym kontekście możliwość zastosowania wobec wierzyciela terminu, który w art. 36 przewidziany jest dla dłużnika<sup>17</sup>, lecz uważa, że propozycja taka prowadziłaby do rażącego naruszenia wyraźnego brzmienia konwencji lugańskiej<sup>18</sup>.

3. Przyjęcie, że na gruncie konwencji lugańskiej nie jest możliwa taka wykładnia, która zmierzałaby do ustalenia określonego terminu do wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę, aby w ten sposób zagwarantować pewność prawa i możliwość obrony przez przeciwnika wniosku, musi prowadzić do poszukiwania innych dróg, które mogłyby doprowadzić do takich gwarancji.

Drogą taką jest możliwość wystąpienia przez przeciwnika wniosku, który uzyskał informację o orzeczeniu sądu I instancji i który ma interes prawny, aby jednoznacznie wyjaśnić stan prawny, z powództwem o ustalenie negatywne, tj. o ustalenie, że orzeczenie sądu zagranicznego nie podlega wykonaniu<sup>19</sup>, lub że nie podlega uznaniu<sup>20</sup> z uwagi na to, że konieczne wymagania nie są spełnione.

Podstawą takiego powództwa są przepisy prawa wewnętrznego. W wypadku przyjęcia<sup>21</sup>, że art. 26 ust. 2 konwencji lugańskiej powinien być interpretowany rozszerzająco, a zatem, że może on stanowić podstawę także do wystąpienia z wnioskiem o ustalenie, że orzeczenie nie podlega uznaniu, również ten przepis mógłby być podstawą poszukiwania ochrony prawnej przez przeciwnika wniosku.

bingen 1984, t. III/2, s. 449; T. Rauscher, *Europäisches Zivilprozessrecht. Kommentar*, München 2004, s. 416; J. Kropholler, *Europäisches Zivilprozessrecht. Kommentar*, Frankfurt 2005, s. 465, 471.

<sup>16</sup> Np.: D. Martiny, *op. cit.*

<sup>17</sup> „Atrakcyjność” przyjęcia w drodze analogii zastosowania art. 36 skłoniła mnie do akceptacji takiej możliwości; por. J. Ciszewski, *Dochodzenie roszczeń alimentacyjnych za granicą na podstawie konwencji lugańskiej i konwencji haskiej*, MP 2000, nr 8, s. 491.

<sup>18</sup> Podobnie: K. Weitz, *Konwencja...*, *op. cit.*, s. 249.

<sup>19</sup> K. Wolff, *op. cit.*; R. Geimer, R. Schütze, *op. cit.*, s. 655; J. Kropholler, *op. cit.*, s. 471.

<sup>20</sup> R. Geimer, R. Schütze, *op. cit.*

<sup>21</sup> Tak np: P. Schlosser, *op. cit.*, s. 148 (który powołuje się na procesową zasadę „równości broni” obu stron wynikającą z Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i potwierdzoną w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) oraz R. Geimer, R. Schütze, *op. cit.*, s. 526 (którzy akcentują, że przeciwnik wniosku ma taki sam interes w prawomocnym ustaleniu, czy warunki uznania zostały spełnione). P. Schlosser (*op. cit.*, s. 207) rozważa ponadto, czy zamiast tego nie należałoby przyznać przeciwnikowi wniosku prawa do wystąpienia do sądu II instancji z wnioskiem o „potwierdzenie” orzeczenia sądu I instancji.

4. Z powyższego przeglądu wynika, że najwięcej zwolenników<sup>22</sup> ma pogląd, że prawo wniesienia przez wnioskodawcę środka zaskarżenia od orzeczenia sądu I instancji nie jest ograniczone żadnym terminem.

Niektórzy autorzy<sup>23</sup> odrzucają jednak ten pogląd i opowiadają się w tym zakresie za właściwością prawa wewnętrznego państwa, przed którego sądem wszczęte zostało postępowanie o zezwolenie na wykonanie orzeczenia sądu zagranicznego. Podstawowym argumentem przedstawianym na poparcie takiego poglądu jest okoliczność, że konwencja lugańska nie zawiera unormowania w omawianym zakresie, czego konsekwencją powinno być stosowanie prawa wewnętrznego.

Stanowisko powyższe pomija całkowicie motywy, jakimi kierowała się komisja opracowująca tekst konwencji. Stosowanie prawa wewnętrznego nie może mieć miejsca w każdej sytuacji, gdy określone zagadnienie nie jest wyraźnie unormowane w konwencji. Uwzględnienia wymagają bowiem motywy braku określonego unormowania. Gdy z motywów tych jednoznacznie wynika, że brak unormowania ma na celu nieograniczenie terminu wierzycielowi do wniesienia środka zaskarżenia, nieuprawnione jest stosowanie prawa wewnętrznego, które określa taki termin.

Odnosząc się do końcowego fragmentu sprawozdania P. Jenarda<sup>24</sup> do art. 40 i 41, z którego wynika, że prawo wewnętrzne poszczególnych państw może określać termin do zaskarżenia orzeczenia, zachodzą podstawy do twierdzenia, że fragment ten odnosi się wyłącznie do środków, o których mowa w art. 41. Przyjęcie, że zdanie to odnosi się także do środka zaskarżenia, o którym mowa w art. 40 konwencji, oznaczałoby bowiem, że wywód autora sprawozdania dotyczący braku terminu do wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę był, w całości lub w przeważającej części, zbędny.

Odnieść należy się również do poglądu T. Rauschera<sup>25</sup>, który stwierdza, że wierzyciel może wnieść środek zaskarżenia w terminie, który uważa za właściwy (przydatny). W następnym zdaniu wyraża jednak pogląd, że *a contrario* z art. 43 ust. 5 rozporządzenia Bruksela I wynika, że prawo wewnętrzne może określać termin do wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę. Odnosząc się do tego poglądu odwołać należy się do przedstawionej wyżej argumentacji, że brak unormowania w omawianym zakresie, w zamierzeniu twórców konwencji, miał doprowadzić do nieograniczania terminu dla wierzyciela. Wydaje się, że brak jest możliwości

<sup>22</sup> Podobnie: K. Weitz, *Europejskie prawo procesowe cywilne (w:) Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy* pod red. A. Wróbla, Kraków 2005, s. 614.

<sup>23</sup> Np. D. Schlafen, *Erläuterungen zu dem Übereinkommen über die gerichtliche Zuständigkeit und die Vollstreckung gerichtlicher Entscheidungen in Zivil – und Handelssachen* (w:) Bülow-Böckstiegel-Geimer-Schütze, *Internationaler Rechtsverkehr in Zivil – und Handelssachen*, München, s. 606/261.

<sup>24</sup> P. Jenard, *Sprawozdanie...*, *op. cit.*

<sup>25</sup> T. Rauscher, *op. cit.*, s. 416.

pogodzenia dwu poglądów, tj. że z jednej strony prawo wierzyciela do wniesienia środka zaskarżenia nie jest ograniczone żadnym terminem, a z drugiej strony, że termin taki może wynikać z prawa wewnętrznego.

Za właściwością w omawianym zakresie prawa wewnętrznego opowiadają się D. Czernich i S. Tiefenthaler<sup>26</sup>, którzy ograniczają się jednak do wskazania mających zastosowanie przepisów prawa austriackiego<sup>27</sup>.

5. W polskiej doktrynie omawiana kwestia była przedmiotem szczegółowej analizy K. Weitzta<sup>28</sup>, który opowiedział się za właściwością prawa wewnętrznego<sup>29</sup>. Autor ten podkreśla w szczególności, że dłużnik nie może zostać postawiony w sytuacji, w której jest narażony na trwanie postępowania, nie wiedząc, czy i kiedy wnioskodawca wnieśe środek zaskarżenia, a zatem nie wiedząc, kiedy uprawomocni się orzeczenie sądu I instancji.

Wobec tej uwagi należy odwołać się do wcześniej przedstawionego poglądu, który przyznaje przeciwnikowi wniosku prawo do wystąpienia z powództwem o ustalenie negatywne.

K. Weitz<sup>30</sup> przyjmuje, że na gruncie art. 189 k.p.c. nie jest dopuszczalne powództwo o ustalenie, że orzeczenie sądu zagranicznego podlega albo nie podlega uznaniu, co sprawia, że jego zdaniem dłużnikowi nie przysługuje żaden środek prawny, który mógłby uchylić stan niepewności prawa, w wypadku przyjęcia, że wniesienie przez wnioskodawcę środka zaskarżenia nie jest ograniczone żadnym terminem. Pogląd K. Weitzta oparty jest na bardzo restrykcyjnej wykładni pojęć „stosunek prawny” i „prawo” z art. 189 k.p.c.<sup>31</sup>.

Nawet w wypadku ustalenia, że w omawianym zakresie art. 189 k.p.c. nie może mieć zastosowania, pozostaje możliwość wykorzystania w tym zakresie art. 26 ust. 2 konwencji lugańskiej. Wprawdzie przepis ten *expressis verbis* stanowi jedynie o dopuszczalności wystąpienia z wnioskiem o ustalenie uznania orzeczenia, lecz wielu autorów<sup>32</sup> opowiada się za wykładnią rozszerzającą z powołaniem się na zasadę równości (równouprawnienia) obu stron postępowania. Postulat ten znalazł już odzwierciedlenie w art. 14 ust. 3 rozporządzenia Bruksela II i art. 21 ust. 3 roz-

<sup>26</sup> D. Czernich i S. Tiefenthaler, *Die Übereinkommen von Lugano und Brüssel. Europäisches Gerichtsstands- und Vollstreckungsrecht*, Wien 1997, s. 241.

<sup>27</sup> Obecnie: § 84 ust. 1 Exekutionsordnung i § 521 a) austr. k.p.c.; por. ponadto: art. 496 franc. k.p.c. oraz art. 6 ust. 1 holenderskiej „ustawy wykonawczej” z 4 maja 1972 r. do konwencji brukselskiej, która została rozciągnięta na konwencję lugańską na mocy art. 1 ustawy z 26 marca 1992 r.

<sup>28</sup> K. Weitz, *Konwencja...*, *op. cit.*, s. 246–251.

<sup>29</sup> Pogląd taki został wyrażony wcześniej przez T. Erecińskiego (w:) T. Ereciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe postępowanie cywilne*, Warszawa 2000, s. 420.

<sup>30</sup> K. Weitz, *Skuteczność zagranicznych orzeczeń w Polsce według art. 1145 § 2 k.p.c.*, P.S. 1999, nr 4, s. 99 i 100.

<sup>31</sup> T. Ereciński (w:) T. Ereciński, J. Ciszewski, *Międzynarodowe...*, *op. cit.*, s. 366 zwraca uwagę na dużą sporność tego zagadnienia.

<sup>32</sup> Zob. przypis 21.

porządzenia Bruksela IIa, zgodnie z którymi dopuszczalne jest także wystąpienie z wnioskiem o ustalenie, że orzeczenie nie podlega uznaniu.

Kolejny argument K. Weitzta dotyczy tego, że trwanie postępowania o udzielenie *exequatur* przez nieograniczony czas jest niepożądane z punktu widzenia celu i funkcji postępowania cywilnego. W związku z tym przypomnieć należy, że wyjątkowość w tym zakresie postępowania na podstawie konwencji lugańskiej wynika z odmiennego ukształtowania modelu postępowania przed sądem I instancji, które jest postępowaniem toczącym się bez udziału dłużnika.

Wypadki występowania z takimi wnioskami będą niezmiernie rzadkie, bowiem z uwagi na charakter postępowania przed sądem I instancji i brak możliwości składania przez dłużnika jakichkolwiek oświadczeń (art. 34 ust. 1) regułą jest uwzględnianie wniosków przez sąd I instancji. Dotyczy to w szczególności postępowań toczących się na podstawie rozporządzenia Bruksela I, bowiem art. 41 tego rozporządzenia stanowi, że sąd I instancji nie bada warunków z art. 34 i 35. Ponadto zaś, gdy sąd I instancji oddali wniosek, dłużnik z reguły nie będzie miał wiedzy o wydanym orzeczeniu, zanim wnioskodawca nie wnieśie środka zaskarżenia.

6. Omawiana kwestia była ponadto przedmiotem zainteresowania A. Włosińskiej<sup>33</sup>, która wyraziła pogląd, że wnioskodawca, który występuje ze środkiem zaskarżenia na podstawie art. 40 konwencji lugańskiej, nie jest związany żadnym terminem. Autorka powołując się na genezę omawianej regulacji, w tym zwłaszcza na sprawozdanie P. Jenarda<sup>34</sup>, podkreśla, że brak terminu do wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę ma charakter zamierzony.

We wnioskach końcowych<sup>35</sup> autorka odstępuje jednak od wcześniej wyrażonego poglądu<sup>36</sup>. Jej zdaniem o tym, jakim terminem jest związany wnioskodawca, powinien decydować sąd, przy czym w rachubę wchodzi zastosowanie w drodze analogii terminu z art. 36 konwencji lugańskiej lub terminu wynikającego z prawa wewnętrznego. Dokonując wyboru sąd powinien brać pod uwagę, który z tych terminów jest terminem dłuższym, a przez to korzystniejszym dla wnioskodawcy.

Wprawdzie autorka nie dokonuje w tym zakresie rekapitulacji, lecz przyjąć należy, że z uwagi na tygodniowy termin, przewidziany w prawie polskim, skłania się ona do koncepcji zastosowania w drodze analogii art. 36 konwencji lugańskiej.

Wniosku takiego nie daje się jednak pogodzić z postulatem autorki, aby przyjęte rozwiązanie w możliwie najszerszym zakresie odpowiadało celom oraz brzmieniu konwencji lugańskiej.

7. Aprobata poglądu, że o terminie wniesienia przez wnioskodawcę środka zaskarżenia rozstrzyga prawo wewnętrzne, oznaczałaby, że termin ten w wypadku

<sup>33</sup> A. Włosińska, *Odmowa uznania zagranicznego orzeczenia sądowego w świetle postanowień konwencji lugańskiej*, Kraków 2002, s. 92 i 93.

<sup>34</sup> Zob. przypis 11.

<sup>35</sup> A. Włosińska, *op. cit.*, s. 434.

<sup>36</sup> K. Weitz, Recenzja książki A. Włosińskiej (zob. przypis 33), KPP 2003, nr 4, s. 958.



zażalenia na orzeczenie sądu polskiego byłby określony według k.p.c.; termin ten jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia (art. 394 § 2).

Oznacza to, że w wypadku gdy wnioskodawca lub jego pełnomocnik procesowy nie ma miejsca zamieszkania w okręgu sądu I instancji i doręczenie postanowienia następuje pełnomocnikowi do doręczeń, to od daty takiego doręczenia biegnie termin do wniesienia zażalenia. W wypadku gdy zażalenie wnosi wnioskodawca zamieszkały za granicą, uwzględnienia wymaga ponadto okoliczność, że w świetle art. 165 § 2 k.p.c. dopiero data otrzymania pisma przez polską placówkę pocztową jest miarodajna dla ustalenia daty wniesienia go do sądu polskiego. Data otrzymania zażalenia przez zagraniczną placówkę pocztową jest obojętna dla ustalenia, czy termin wniesienia zażalenia został zachowany.

W świetle powyższego w praktyce zachowanie tygodniowego terminu będzie często niemożliwe, co może prowadzić do twierdzenia, że takie unormowanie nadmiernie utrudnia skuteczną ochronę praw na drodze sądowej<sup>37</sup>.

8. W glosowanym orzeczeniu SN odrzucił stanowisko, że termin wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę może być nieokreślony, zarzucając temu stanowisku nadmierny radykalizm<sup>38</sup>. Uzasadnienie tego stanowiska zostało ograniczone do jednego zdania, w którym stwierdza się, że pozostaje ono w rażącej sprzeczności z istotą systemu środków odwoławczych, polegającą na określeniu ścisłych terminów do ich wniesienia.

Stwierdzenie SN zachowuje w pełni aktualność, ale tylko w odniesieniu do prawa wewnętrznego, które określa terminy wnoszenia środków odwoławczych, bez możliwości jakiegokolwiek dowolności w tym zakresie. Nieco inna sytuacja ma jednak miejsce na gruncie konwencji lugańskiej, zgodnie z którą postępowanie przed sądem I instancji toczy się bez udziału dłużnika. SN nie uwzględnił tej specyfiki, nie odnosząc się do genezy omawianej regulacji przedstawionej w sprawozdaniu P. Jenarda<sup>39</sup>.

SN potraktował odrzucone stanowisko jako ewenement niemający jakiegokolwiek uzasadnienia, podczas gdy nikt, włącznie z autorami krytyki tego stanowiska, nie zaprzecza, że pogląd ten jest uważany za najbardziej powszechny. Ta powszechność ma jeszcze znaczenie w aspekcie tego, że państwa zawierające konwencję lugańską dążyły do tego, aby zapewnić możliwie jednolitą wykładnię konwencji. Wynika to z preambuły konwencji, jak również z preambuły Protokołu nr 2, który ponadto przewiduje osiągnięcie możliwie jednolitej wykładni konwencji brukselskiej i konwencji lugańskiej.

<sup>37</sup> Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14, a ponadto A. Zieliński, *Konstytucyjny standard instancyjności postępowania sądowego*, PiP 2005, nr 11, s. 3 i n.

<sup>38</sup> Pogląd SN został zaaprobowany przez M. Lemkowskiego w glosie do omawianego orzeczenia, *op. cit.*, s. 17.

<sup>39</sup> Zob. przypis 11.

Wprawdzie kilka państw (np. Austria, Francja, Holandia) w swych ustawodawstwach przewidziało stosowanie w omawianym zakresie prawa wewnętrznego, lecz nastąpiło to z reguły w ustawach wprowadzających w życie konwencję brukselską i lugańską, a ponadto są to terminy dłuższe niż siedem dni.

Podnieść ponadto należy, że SN, podkreślając gwarancje realizacji zasady pewności prawa, nie odniósł się do możliwości realizacji tej zasady w drodze przyznania przeciwnikowi wniosku takich środków prawnych, jak powództwo o ustalenie negatywne na podstawie art. 189 k.p.c., czy wniosek o ustalenie negatywne na podstawie art. 26 ust. 2 konwencji lugańskiej.

## II

1. Stosownie do art. 37 ust. 1 konwencji lugańskiej środek zaskarżenia od orzeczenia zezwalającego na wykonanie wnosi się do sądu wskazanego w tym przepisie. Natomiast art. 40 ust. 1 tej konwencji wskazuje sąd, do którego środek zaskarżenia może złożyć wnioskodawca, jeżeli wniosek został oddalony. Konstrukcja omawianych przepisów jest taka, że w odniesieniu do każdego<sup>40</sup> z państw wymieniają one sądy właściwe, które zostały wcześniej wskazane przez te państwa dla celów tych przepisów.

Stosownie do art. 43 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I środek zaskarżenia wnosi się do sądu wskazanego w załączniku III. Wprawdzie istota przepisu nie uległa zmianie, ale zmianie uległ sposób regulacji: wykaz sądów został zawarty w załączniku. Na podstawie art. 74 ust. 1 państwa notyfikują Komisji teksty, na podstawie których zmieniane będą listy zawarte w załącznikach.

Podobne unormowanie występowało w rozporządzeniu Bruksela II (art. 26 ust. 2, załącznik II oraz art. 44 ust. 1).

Rozporządzenie Bruksela IIa przewiduje w art. 33 ust. 2, że wprawdzie środek zaskarżenia wnosi się do wskazanego sądu, lecz wykaz takich sądów nie jest zamieszczony ani w tekście rozporządzenia, ani też w załączniku do niego. Każde państwo przekazuje Komisji listę sądów właściwych na podstawie art. 33, jak również zmiany tej listy (art. 68 ust. 1). Informacje te są ogłaszane w Dz.Urz. UE (art. 68 ust. 2).

2. Na tle wymienionych aktów prawnych, a zwłaszcza na tle konwencji lugańskiej, a wcześniej także – konwencji brukselskiej, ujawniło się, że nie wszystkie państwa interpretują omawiane przepisy w taki sam sposób.

---

<sup>40</sup> Wyjątkiem w tym zakresie jest tylko Polska, która jako jedyne państwo przystąpiła do konwencji lugańskiej po jej wejściu w życie. Na podstawie art. 63 tej konwencji Polska, przy składaniu dokumentu ratyfikacji, złożyła oświadczenie zawierające informacje niezbędne do stosowania m.in. art. 37 i 40 konwencji (por. treść oświadczenia: Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 133).

Różnice te ujawniły się już w sprawozdaniu P. Schlossera<sup>41</sup>. W pkt 216 autor przypomina, że środki zaskarżenia wnoszą się w Belgii i Holandii do sądu I instancji, natomiast we Francji, w Niemczech i we Włoszech – do sądu wyższej instancji. We wszystkich tych państwach środki zaskarżenia rozpoznaje sąd wyższej instancji. Inna sytuacja jest jedynie w Irlandii i Wielkiej Brytanii, gdzie środki zaskarżenia rozpoznaje ten sam sąd, który wydał orzeczenie w I instancji.

Do kwestii tej powracają P. Jenard i G. Möller w pkt 70 sprawozdania do konwencji lugańskiej<sup>42</sup>, informując, że w większości państw środek zaskarżenia wnoszą się do sądu wyższej instancji, jednakże w Austrii, Belgii, Holandii, Irlandii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech środek zaskarżenia wnoszą się do sądu, który wydał orzeczenie w I instancji.

3. Z uwagi na to, że przytoczone wyżej sprawozdania nie w pełni zachowują aktualność, celowe jest omówienie obecnej sytuacji w wybranych państwach.

W odniesieniu do *N i e m i e c*, w art. 37 ust. 1 i 40 ust. 1 konwencji lugańskiej, a także w załączniku III do rozporządzenia Bruksela I oraz w wykazie sporządzonym na podstawie art. 33 ust. 2 rozporządzenia Bruksela IIa – wskazany został Oberlandesgericht. Z powyższego wynikałoby zatem jednoznacznie, że w Niemczech środek zaskarżenia może być wniesiony tylko do sądu II instancji.

Wniosek taki nie byłby jednak uzasadniony, bowiem nie uwzględnia przepisu § 11 ust. 2 (w zw. z § 55 ust. 1) ustawy z 19 lutego 2001 r.<sup>43</sup>. Zgodnie z tym przepisem środek zaskarżenia może być wniesiony także do sądu I instancji; w takim wypadku podlega on przekazaniu z urzędu do Oberlandesgericht. Środek zaskarżenia wniesiony w terminie do sądu I instancji uważa się za wniesiony w terminie.

Zwraca uwagę okoliczność, że art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej, jak również załącznik III do rozporządzenia Bruksela I oraz wykaz dotyczący art. 33 ust. 2 rozporządzenia Bruksela IIa, nie zawierają jakichkolwiek informacji, które wskazywałyby na treść § 11 ust. 2 AVAG, a tym samym na możliwość wniesienia środka zaskarżenia do innego sądu<sup>44</sup>.

W odniesieniu do *A u s t r i i*, art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej wskazywały Landesgericht lub Kreisgericht. Zmiana prawa wewnętrznego<sup>45</sup> spo-

<sup>41</sup> P. Schlosser, *Sprawozdanie do konwencji z 9 października 1978 r. o przystąpieniu Danii, Irlandii i Wielkiej Brytanii do konwencji brukselskiej* (Dz.Urz. WE z 5 marca 1979 r., C 59, s. 71–151).

<sup>42</sup> Dz.Urz. WE z 28 lipca 1990 r., C 189, s. 57–110; zob. J. Ciszewski, *Konwencja z Lugano. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 250.

<sup>43</sup> Gesetz zur Ausführung zwischenstaatlicher Verträge und zur Durchführung von Verordnungen der Europäischen Gemeinschaft auf dem Gebiet der Anerkennung und Vollstreckung in Zivil- und Handelssachen z 19 lutego 2001 r. (BGBl. 2001 I s. 288 z późn. zm.), powoływana dalej jako „AVAG”. Celem tej ustawy jest „wykonanie” m.in. konwencji brukselskiej, lugańskiej oraz rozporządzenia Bruksela I.

<sup>44</sup> P. Schlosser, *Europäisches...*, *op. cit.*, s. 197, oceniając § 11 ust. 2 AVAG w kontekście konwencji lugańskiej wskazuje, że wątpliwe jest, czy przepis ten jest do pogodzenia z konwencją.

<sup>45</sup> Zmiana § 82 Exekutionsordnung na mocy ustawy z 8 sierpnia 1995 r. (BGBl. nr 519).

wodowała złożenie przez Austrię oświadczenia, na podstawie art. VI Protokołu nr 1 stanowiącego integralną część konwencji lugańskiej<sup>46</sup>, dotyczącego sądów właściwych na podstawie wymienionych przepisów. Od dnia 1 października 1995 r. środki zaskarżenia od orzeczeń Bezirksgericht (tj. sądu I instancji) wnoszą się do tego sądu. Wprawdzie oświadczenie to nie spowodowało zmiany omawianych przepisów konwencji lugańskiej, lecz jest ono w pełni skuteczne<sup>47</sup>.

Na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 43 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I – w załącznikach II i III do tego rozporządzenia wskazano, że w Austrii wniosek o zezwolenie na wykonanie orzeczenia składa się do Bezirksgericht i że do tego samego sądu wnoszą się środki zaskarżenia. Takie same informacje zostały przedstawione przez Austrię na podstawie art. 68 ust. 1 w zw. z art. 29 ust. 1 i art. 33 ust. 2 rozporządzenia Bruksela IIa.

Tak więc środek zaskarżenia wnoszą się do sądu I instancji (Bezirksgericht), natomiast jest on rozpoznawany przez sąd wyższej instancji (Landesgericht).

W odniesieniu do H i s p a n i i, sądem I instancji na podstawie konwencji lugańskiej, a także na podstawie rozporządzenia Bruksela I i rozporządzenia Bruksela IIa – jest Juzgado de Primera Instancia, natomiast w art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej, w załącznikach II i III do rozporządzenia Bruksela I oraz w wykazie na podstawie Rozporządzenia Bruksela IIa – wskazano Audiencia Provincial – jako sąd, do którego należy wnieść środek zaskarżenia.

Uwzględnienia wymaga jednak prawo wewnętrzne<sup>48</sup>, które przewiduje, że środek zaskarżenia może być wniesiony do sądu I instancji lub II instancji. Przyjmuje się, że zasada ta ma zastosowanie także w sprawach prowadzonych na podstawie konwencji lugańskiej oraz rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa.

Powyższe informacje świadczą o tym, że stan prawny w Hiszpanii jest zbliżony do sytuacji w Niemczech.

N a ł o t w i e sprawy na podstawie rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa są rozpoznawane w I instancji przez rajona (pilsetas) tiesa. Natomiast w załączniku III do rozporządzenia Bruksela I oraz w wykazie na podstawie rozporządzenia Bruksela IIa wskazany został Appgabaltiesia.

Zgodnie z łotewskim prawem wewnętrznym zasadą jest, że środek zaskarżenia wnoszą się do sądu I instancji. Jednakże przepisy tego prawa nie dają podstaw do odmowy nadania biegu środkowi zaskarżenia, jeżeli został on wniesiony bezpośrednio do sądu II instancji.

Zasady te mają zastosowanie także w sprawach, które są rozpoznawane na podstawie rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa. Pozwala to na przyjęcie, że sytuacja prawna w omawianym zakresie jest zbliżona do sytuacji w Hiszpanii.

W odniesieniu do S ł o w a c j i sytuacja jest podobna jak w Austrii. Dla celów stosowania rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa – wskazano, że wniosek składa

<sup>46</sup> Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 133.

<sup>47</sup> Por. art. 67 lit. g konwencji lugańskiej.

<sup>48</sup> Art. 455 ust. 2 hiszp. k.p.c.

się do „okresný sud”. Do tego sądu, jako sądu I instancji, wnosi się także środek zaskarżenia, który podlega rozpoznaniu przez sąd wyższej instancji (krajský sud).

Analogiczne rozwiązanie ma zastosowanie wobec C z e c h (środek zaskarżenia wnosi się do sądu I instancji – okresni soud, a podlega rozpoznaniu przez krajský soud).

W odniesieniu do kilku państw dla celów stosowania konwencji lugańskiej, jak również rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa, wskazano te same sądy jako właściwe do składania wniosków, jak również do wnoszenia środków zaskarżenia. O ile jednak w Austrii, Czechach i Słowacji środki zaskarżenia są rozpoznawane przez sąd wyższej instancji, to w odniesieniu do Belgii<sup>49</sup>, Holandii<sup>50</sup>, Irlandii, Litwy<sup>51</sup>, Szwecji<sup>52</sup>, Wielkiej Brytanii i Włoch<sup>53</sup> środki zaskarżenia są rozpoznawane przez ten sam sąd, który wydał orzeczenie w I instancji.

W odniesieniu do kilku państw, takich jak: Grecja, Portugalia i Węgry – w art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej<sup>54</sup>, w załączniku III do rozporządzenia Bruksela I i wykazie do rozporządzenia Bruksela IIa – wskazane zostały sądy wyższej instancji, które rozpoznają środki zaskarżenia. Środki zaskarżenia wnosi się jednak zgodnie z prawem wewnętrznym tych państw wyłącznie do sądów I instancji.

Kolejną grupę państw stanowią Estonia, Finlandia, Francja i Szwajcaria, które dla celów stosowania konwencji lugańskiej<sup>55</sup>, rozporządzeń Bruksela I<sup>56</sup> i Bruksela IIa<sup>57</sup> wskazały sądy wyższej instancji jako właściwe do wnoszenia środków zaskarżenia; sądy te są właściwe także do ich rozpoznania.

4. Omawiana kwestia była przedmiotem analizy dokonanej przez K. Weitzę<sup>58</sup>, który powołując się m.in. na opinię P. Schlossera<sup>59</sup>, stwierdził, że sądy wymienione

<sup>49</sup> Na gruncie rozporządzenia Bruksela I w odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez dłużnika, a na gruncie rozporządzenia Bruksela IIa – do środków zaskarżenia wnoszonych przez przeciwnika wniosku.

<sup>50</sup> W odniesieniu do rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa. Załącznik III do rozporządzenia Bruksela I nie odzwierciedla nowych regulacji prawa wewnętrznego (ustawa z 2 lipca 2003 r. dotycząca „wykonania” rozporządzenia Bruksela I), które przewidują, że w obu instancjach orzeka rechtsbank, niezależnie od tego, która ze stron wnosi środek zaskarżenia.

<sup>51</sup> W odniesieniu do rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa. W I instancji orzeka 1 sędzia, a w II instancji – 3 sędziów.

<sup>52</sup> W I instancji orzeka 1 sędzia, a w II instancji 3 sędziów.

<sup>53</sup> Inaczej J. Kropholler, *op. cit.*, s. 468, który wymienia Włochy jako państwo, które wskazało różne sądy na podstawie art. 39 i art. 43 rozporządzenia Bruksela I.

<sup>54</sup> Z wyłączeniem Węgier.

<sup>55</sup> Z wyłączeniem Estonii.

<sup>56</sup> W odniesieniu do Francji w sprawach na podstawie rozporządzenia Bruksela I – z pewnością gdy środek zaskarżenia wnosi dłużnik.

<sup>57</sup> Z wyłączeniem Szwajcarii.

<sup>58</sup> K. Weitz, *Konwencja...*, *op. cit.*, s. 251–254, tenże: *Europejskie...*, *op. cit.*, s. 615.

<sup>59</sup> P. Schlosser (*Europäisches...*, *op. cit.*, s. 197) wyraził opinię, że konwencja lugańska ustanawia zasadę, że środek zaskarżenia wnosi się do sądu właściwego do jego rozpoznania.

w art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej, do których wnosi się środki zaskarżenia, są jednocześnie wyłącznie właściwe do ich rozpoznania<sup>60</sup>.

Dla uzasadnienia swego poglądu autor ten powołuje się m.in. na kontekst wymienionych przepisów, jak również na art. 38 i 40 ust. 2. Argumentacja ta nie wydaje się w pełni przekonująca. Okoliczność, że art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 zawierają unormowanie dotyczące wnoszenia środka zaskarżenia, a kolejne przepisy (art. 38 i 40 ust. 2) dotyczą rozpoznawania środków zaskarżenia, nie oznacza jeszcze, że chodzi tu o te same sądy.

Konsekwencją poglądu K. Weitzta jest stwierdzenie, że na gruncie konwencji lugańskiej nie występuje zróżnicowanie pomiędzy sądem, do którego należy wnieść środek zaskarżenia, a sądem właściwym do jego rozpoznania. W odniesieniu do spraw toczących się przed sądami polskimi oznaczać to powinno, że zażalenie na postanowienie sądu okręgowego wnosi się do sądu apelacyjnego.

Odnosząc się do tego poglądu, rozpocząć należy od tego, że nie jest to pogląd, który uzyskał duże poparcie w doktrynie europejskiej. Co więcej, także funkcjonowanie konwencji lugańskiej (oraz rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa), przy uwzględnieniu ustawodawstwa wewnętrznego poszczególnych państw i ich praktyki, nie daje podstaw do przyjęcia, że prezentowany pogląd ma poparcie dużej liczby państw.

Z dostępnych danych wynika, że omawiany model polegający na wnoszeniu środków zaskarżenia wyłącznie do sądów wyższej instancji, które są właściwe do ich rozpoznania, ma zastosowanie w Estonii, Finlandii, Francji i Szwajcarii<sup>61</sup>.

Kolejną grupę stanowią państwa (Hiszpania, Łotwa, Niemcy), które dla celów stosowania wskazanych wyżej aktów prawnych wymieniły sądy II instancji. Jednakże zgodnie z ustawodawstwem i praktyką tych państw, nie wyłącza to dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia do sądu I instancji.

Co najmniej trzy państwa (Austria, Czechy i Słowacja) wskazały jednoznacznie, że środki zaskarżenia wnosi się wyłącznie do sądu I instancji; rozwiązanie to jest zgodne z prawem wewnętrznym tych państw.

Kolejną grupę państw stanowią Grecja, Portugalia i Węgry, które wprawdzie wskazały sądy II instancji, ale omawiane przepisy interpretują jednoznacznie w ten sposób, że ich celem jest wskazanie sądów właściwych do rozpoznania środka zaskarżenia. Wniesienie środka zaskarżenia powinno zaś nastąpić do sądu I instancji zgodnie z prawem wewnętrznym tych państw.

5. Wobec zróżnicowanej sytuacji poszczególnych państw bardzo istotną kwestią staje się ustalenie, czy informacje zawarte m.in. w art. 37 ust. 1 i 40 ust. 1 kon-

<sup>60</sup> Tak również T. Ereciński (w:) T. Ereciński, J. Ciszewski, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część trzecia. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego*, Warszawa 2004, s. 312.

<sup>61</sup> Pomijam państwa, w których środki zaskarżenia są rozpoznawane przez te same sądy, które wydały orzeczenie w I instancji.

wencji lugańskiej są zgodne z unormowaniem zawartym w prawie wewnętrznym tych państw dotyczącym wnoszenia środków zaskarżenia, a w szczególności czy wskazane przepisy zmieniają właściwość sądów, do których wnosi się środki zaskarżenia.

W odniesieniu do Niemiec wskazać należy na § 569 ust. 1 w zw. z § 567 ZPO, z których wynika, że środek zaskarżenia wnosi się do sądu, który wydał orzeczenie w I instancji lub do sądu II instancji<sup>62</sup>.

Także w odniesieniu do Austrii tryb wnoszenia środka zaskarżenia na podstawie konwencji lugańskiej oraz rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa jest zgodny z § 465 ust. 1 ZPO, według którego zaskarżenie orzeczenia następuje przez złożenie środka zaskarżenia w sądzie I instancji.

Powyższe przykłady, przy uwzględnieniu ponadto wyżej przedstawionej informacji o sytuacji prawnej w poszczególnych państwach, pozwalają na postawienie tezy, że treść informacji zawartych w art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej jest zgodna z prawem wewnętrznym poszczególnych państw. Oznacza to, że sposób wnoszenia środków zaskarżenia (do sądu I instancji czy do sądu II instancji) i właściwość sądów do ich rozpoznania – są takie same na gruncie prawa wewnętrznego i konwencji lugańskiej (oraz rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa)<sup>63</sup>.

Powyższe okoliczności stanowią podstawę do obrony stanowiska, że art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej mają charakter informacyjny, tj. przedstawiający stan prawa wewnętrznego poszczególnych państw. Celem tych przepisów nie była zmiana sposobów wnoszenia środków zaskarżenia, poprzez wnoszenie ich wyłącznie do sądów II instancji, jak również celem ich nie była zmiana sądów właściwych do rozpoznania środków zaskarżenia.

6. Rozważania dotyczące postępowania toczonego się w Polsce na podstawie konwencji lugańskiej, a w szczególności dotyczące tego, do którego sądu należy wnieść zażalenie (za pośrednictwem sądu okręgowego, czy wprost do sądu apelacyjnego) – zostały zamieszczone w głosowanym orzeczeniu.

Sąd Najwyższy odrzucił dwie rozważane możliwości wykładni art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej – tj.: po pierwsze – że przepis ten przesądza jedynie o samej dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia, a o sposobie wniesienia tego środka rozstrzyga prawo wewnętrzne; i po drugie – że przepis ten wprowadza jedynie

<sup>62</sup> W tej sytuacji § 11 ust. 2 AVAG ma takie znaczenie, że w sprawach, do których ma zastosowanie ta ustawa, przywrócona została zasada z § 569 ust. 1 ZPO; por. R. Geimer, R. Schütze, *op. cit.*, s. 659; J. Kropholler, *op. cit.*, s. 469.

<sup>63</sup> Wyjątkiem w tym zakresie jest Finlandia, która wskazała, że w sprawach na podstawie konwencji lugańskiej oraz rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa – środek zaskarżenia wnosi się bezpośrednio do sądu II instancji, podczas gdy zgodnie z prawem wewnętrznym środek zaskarżenia wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie.

O podobnej sytuacji można mówić w odniesieniu do niektórych kantonów Szwajcarii (np.: Bern, Schwyz, Solothurn, Zürich), których kodeksy przewidują wnoszenie środków zaskarżenia do sądów I instancji.

możliwość, a nie obowiązek wnoszenia środka zaskarżenia bezpośrednio do sądu apelacyjnego<sup>64</sup>.

W tej sytuacji Sądowi Najwyższemu pozostało jedynie zaakceptowanie takiej wykładni, że zażalenie wnosi się wprost do sądu apelacyjnego, bowiem art. 40 konwencji lugańskiej wprowadził odstępstwo od zasady wnoszenia zażalenia za pośrednictwem sądu, który wydał orzeczenie<sup>65</sup>. Dla uzasadnienia tego stanowiska SN powołał się na brzmienie art. 40 konwencji lugańskiej, stwierdzając, że zaletą tego rozwiązania jest unifikacja kwestii właściwości sądów, co stwarza obywatelom pewność prawa oraz szansę na przyspieszenie postępowania.

Odnosząc się do tej argumentacji stwierdzić należy, że brzmienie art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej, zwłaszcza np. w języku angielskim<sup>66</sup>, nie daje podstaw do tak jednoznacznej wykładni dokonanej przez SN.

Nie jest również przekonujący argument o zamierzonej unifikacji ujęcia kwestii właściwości sądów. SN pominął bowiem całkowicie to, w jaki sposób przepis ten jest interpretowany przez inne państwa<sup>67</sup>. Znaczenie tego zaniechania jest szczególnie istotne, bowiem ustawodawstwo i praktyka innych państw przemawiają za odmienną interpretacją omawianego przepisu.

7. Poza przedstawioną wyżej informacją na temat prawa wewnętrznego i praktyki poszczególnych państw wspomnieć należy o przebiegu dyskusji na posiedzeniu Stałego Komitetu ds. konwencji lugańskiej<sup>68</sup>, które odbyło się 2005 r.<sup>69</sup>.

Podczas tego posiedzenia delegacja Grecji oświadczyła, że art. 37 i 40 konwencji lugańskiej były rozumiane jako podstawa do wskazania organów właściwych do rozpoznania sprawy. Przepisy te nie dotyczą bowiem sposobu wnoszenia środka zaskarżenia; kwestie te są objęte unormowaniem prawa krajowego.

Delegacja Portugalii podzieliła stanowisko, że art. 37 i 40 konwencji lugańskiej odnoszą się tylko do sądów właściwych do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Podobne stanowisko wyraziła delegacja Niemiec.

Przedstawiciel Holandii podkreślił, że konwencja lugańska nie miała na celu ingerowania w autonomię państw członkowskich dotyczącą ich własnych przepisów procesowych.

<sup>64</sup> M. Lemkowski (*Glosa, op. cit.*, s. 17, 18) krytycznie odniósł się do odrzucenia przez SN drugiej możliwości wykładni, wyrażając pogląd, że konwencja lugańska nie uchyła możliwości wniesienia zażalenia do sądu okręgowego zgodnie z art. 369 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

<sup>65</sup> M. Lemkowski (*Glosa, op. cit.*, s. 17), przytaczając stan prawny w Niemczech, wyraził opinię, że za zaaprobowanym w uzasadnieniu SN rozwiązaniem niekoniecznie przemawia *ratio conventionis*.

<sup>66</sup> „The applicant may appeal... to...”

<sup>67</sup> SN wspominał jedynie o prawie niemieckim, twierdząc, że powoływanie się na ten przykład jest chybione, bowiem możliwość wniesienia środka zaskarżenia do sądu I instancji została wyraźnie przewidziana w § 11 AVAG.

<sup>68</sup> Powołanego na podstawie art. 3 ust. 1 Protokołu nr 2 do konwencji lugańskiej.

<sup>69</sup> Standing Committee of the Lugano Convention; 12-th session, Zürich, Sept. 12–13.2005; doc.: Minutes of the meeting.



8. Pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 40 konwencji lugańskiej wprowadza w tym zakresie odstępstwo od przepisów prawa wewnętrznego określających sposób wnoszenia środka zaskarżenia, oznacza, że w sprawach toczących się na podstawie konwencji lugańskiej, jak również – rozporządzeń Bruksela I i Bruksela IIa, obowiązuje odrębny model wnoszenia środków zaskarżenia.

Byłoby to równoznaczne z odejściem od wieloletniej i ugruntowanej praktyki wnoszenia środka zaskarżenia za pośrednictwem sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie. Wykorzystując fragment uzasadnienia omawianego orzeczenia można twierdzić, że zaproponowana wykładnia prowadzi „...do rozchwiania pewności i jednoznaczności niezbędnych przy określaniu właściwości sądu, proponując swoisty dualizm”.

Co istotne, wykładnia SN może narażać stronę wnoszącą środek zaskarżenia na ryzyko błędu. Nie przekonuje bowiem stanowisko SN, że proponowana przez niego wykładnia stwarza obywatelom pewność prawa i że wnioskodawca nieznaną prawa procesowego obcego państwa będzie miał w tym zakresie jasność sytuacji<sup>70</sup>.

Konsekwencją przyjęcia przez Sąd Najwyższy poglądu o obowiązku wnoszenia zażalenia wprost do sądu apelacyjnego było stwierdzenie, że zażalenie wnioskodawcy w omawianej sprawie było spóźnione, bowiem zostało wniesione do sądu niewłaściwego<sup>71</sup>.

Wydaje się, że nawet wówczas gdy uznamy za uzasadniony pogląd Sądu Najwyższego, że zażalenie na podstawie art. 40 konwencji lugańskiej powinno być wniesione wprost do sądu apelacyjnego, to przytoczone wyżej stwierdzenie SN o uchybieniu terminu do złożenia zażalenia powinno być poprzedzone szczegółowym rozważaniem. Należy bowiem mieć na uwadze, że wprowadzenie wyjątku od zasad przewidzianych w prawie wewnętrznym, dotyczących sposobu wnoszenia środków zaskarżenia, nie powinno prowadzić do definitywnych i nieodwracalnych niekorzystnych skutków dla strony wnoszącej środek zaskarżenia<sup>72</sup>.

Dodać należy, że z posiedzenia Stałego Komitetu<sup>73</sup> wynika, że wszystkie państwa, które przedstawiały swoje stanowisko, wyraziły pogląd, że wykładnia art. 37 i 40 konwencji lugańskiej dokonana przez SN była zbyt restrykcyjna.

<sup>70</sup> Por. podobną krytykę stanowiska SN wyrażoną przez M. Lemkowskiego (*Glosa...*, *op. cit.*, s. 18).

<sup>71</sup> Tak również: K. Weitz, *Konwencja...*, *op. cit.*, s. 254. Odmienne: M. Lemkowski (*Glosa, op. cit.*, s. 18), zdaniem którego SN mógł uznać, że termin do wniesienia zażalenia został zachowany, gdy zostało ono wniesione w terminie za pośrednictwem sądu I instancji.

<sup>72</sup> Na gruncie prawa niemieckiego por. J. Kropholler, *op. cit.*, s. 469; T. Rauscher, *op. cit.*, s. 414.

<sup>73</sup> Por. przypis 69.

### III

Przedstawiając powyższe krytyczne uwagi do orzeczenia SN pragnę podkreślić, że omawiane zagadnienia dotyczące terminu do wniesienia środka zaskarżenia przez wnioskodawcę oraz określenia sądu, do którego należy wnieść środek zaskarżenia – są dyskusyjne i niełatwe do jednoznacznego rozstrzygnięcia<sup>74</sup>. Celem podjęcia przeze mnie polemiki z oceną SN oraz wypowiedziami doktryny było właśnie wykazanie dyskusyjności tych niezwykle istotnych dla praktyki zagadnień i propozycji ich rozwiązań.

Mam świadomość tego, że również moje propozycje wyrażone w niniejszej glosie są dyskusyjne. Uznałem jednak za celowe ich przedstawienie, aby wziąć je pod rozwagę przy analizie omawianych zagadnień i poszukiwaniu najlepszych rozwiązań.

*Jan Ciszewski*

---

<sup>74</sup> Por. np. uzasadnienie postanowienia SN z 31 maja 2005 r. (V CK 266/05; niepubl.), z którego wynika, że art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 konwencji lugańskiej określają j e d y n i e sądy właściwe do rozpoznania środków zaskarżenia.